

Nr 6 (1535)
15.02.2002 r.
cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl



Ukazuje się od 1956 roku

*Tomasz Józefacki, Paweł Grzesiak i Piotr Bernat
zwycięzcami plebiscytu sportowego za rok 2001*

Laury rozdane

Podczas sobotniego Balu Sportowca, który odbył się w hali PZL-Świdnik oficjalnie ogłoszono wyniki głosowania na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika w 2001 roku. Została już edycja plebiscytu zdominowali reprezentanci Taekwondo, którego przedstawiciele Paweł Grzesiak i Piotr Bernat zajęli pierwsze miejsca.

W tym roku nasz konkurs cieszył się większym powodzeniem niż dotychczas. Otrzymałyśmy 1808 ważnych kuponów. Najliczniej reprezentowana była kategoria juniorów. Zgłoszono w niej aż 22 kandydatów. Trzecie miejsce zajął zawodnik Klubu Motorowego „Champion” Karol Serwin (1067 pkt), który w minionym roku zdobył po raz piąty tytuł indywidualnego mistrza kraju w trialu rowerowym oraz wice-mistrzostwo drużynowe. Jednak największym osiągnięciem świdniczanina było zajęcie miejsca czwartego w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. Na drugiej pozycji uplasował się reprezentant Klubu Pływackiego „Avia” Mateusz Garbał (1098 pkt). Jego największym ubiegłorocznym sukcesem był brązowy medal na zimowych mistrzostwach Polski na dystansie 1500 metrów stylem dowolnym. Natomiast zwycięzcą w tej kategorii został Paweł Grzesiak (1189 pkt), nieobecny podczas sobotniej uroczystości. Zawodnik Klubu Taekwondo „Dan” wraz z drużyną startował w tym czasie na zawodach w Berlinie. Chociaż ma dopiero



Dekoracja najlepszych i najpopularniejszych sportowców Świdnika za rok ubiegły w głównej kategorii - seniorów.

14 lat jego kolekcja medalowa jest już dość pokaźna. Do jego najlepszych wyników w 2001 roku należy zaliczyć, między innymi: dwa złote medale na zawodach Pucharu Polski juniorów młodszych w taekwondo GTF, dwa złote medale podczas otwartych mistrzostw Berlina w taekwondo WTF oraz trzy złote, srebrny i brązowy krążek wywalczony na międzynarodowych mistrzostwach Niemiec.

Dokończenie na str. 5

Zimowe tylko z nazwy

Podniebna lekcja precyzji

Tym razem aura spłatała figla. Po śniegu nie zostało nawet śladu, zaś niskie podłogi chmur i kiepska widoczność utrudniały życie organizatorom i zawodnikom. Trzeba było odwołać pierwszą, czwartkową rundę. Pozostałe dwie rozegrano w piątek i sobotę w niewiele lepszych warunkach atmosferycznych. Mimo że XXXVI Lubelskie Zimowe Zawody Samolotowe zimowymi były tylko z nazwy, to nie pozbawiły ani emocji, ani niespodzianek. Jesteśmy zadowoleni. Po pierwsze impreza miała wyjątkowo wysoką frekwencję, po drugie udało się ją szczęśliwie i bezpiecznie zakończyć - podsumował Krzysztof Janusz, kierownik zawodów.



Młodość garnie się do latania. Redaktor Tadeusz Chwałczyk wręcza przechodnią statuetkę Ikar, nagrodę dla najmłodszej załogi Michałowi Bartłomiejowi i Leszkowi Dudzie z Lublina. Michał ma lat 19, zaś jego nawigator Leszek 17.

Fot. Sławomir Socha

Dokończenie na str. 6

**POTRZEBUJESZ
GOTÓWKI**

NOWA TANIA POŻYCZKA ZIMOWA !!!

Bez poręczycieli, minimum formalności

KRÓTKI CZAS OCZEKIWANIA



WBC RATY

Świdnik, ul. 3-Maja 1
tel. (0-81) 751-59-72,
w godz. od 10 do 17.

Świdniczanin Roku 2001

Prezentujemy kandydatów

**Antoni Mieczkowski, pracownik
naukowy, wolontariusz**

Pomagać innym to mój moralny obowiązek

Znany w środowisku z działalności charytatywnej, współtwórca i założyciel świdnicznego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, Kuchni Towarzystwa, schroniska dla bezdomnych, wolontariusz znany w środowisku z działalności charytatywnej - profesor Antoni Mieczkowski to trzeci kandydat do tytułu Świdniczanin Roku 2001. Powstałe w Świdniku z jego inicjatywy koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w ubiegłym roku obchodziło 10-letnie jubileusz Towarzystwa i wieloletnia praca na rzecz potrzebujących to wspaniała okazja uhonorowania go statuetką Srebrnego Atlasa. O pracy, działalności, osiągnięciach i problemach rozmawiamy z prof. Antonim Mieczkowskim, wykładowcą Wydziału Polilogii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie.

• Ze Świdnikiem związany jest pan od 1977 roku...

• Po odbyciu przez moją żonę stażu stypendialnego w Szczuczynie, gdzie poznałem się, przyjechał do jej rodzinnego Rybczewa, w których podjęliśmy pracę w szkole. W miejscowym liceum zająłem matematykę, a ja historię. W tym czasie rozpocząłem studia doktoranckie w Uniwersytecie Warszawskim. Ponieważ byłem członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, a w tamtych czasach warunkiem otrzymania mieszkania było zameldowanie lub praca w Świdniku, musieliśmy opuścić Rybczewice. Znałem i lubiłem pracę w Liceum Ogólnokształcącym, a ja przez rok pracowałem w Zespole Szkół Technicznych, w którym uczyłem historii, wiedzy o społeczeństwie i przygotowania do życia w rodzinie. W 1978 roku rozpocząłem pracę



na uczelni i pracuję tam do tej pory. Z Lubelszczyzną związany jestem od lat, ale pochodzę z Łomży.

• Troska o innego człowieka, dostrzeganie jego problemów, wreszcie rozumienie jego słabości i ulomności to zadanie, z którym nie wszyscy mogą sobie poradzić.

• Potrzeba jest wrażliwości. Zawsze dostrzegaliśmy ból, cierpienie i nie potrafiliśmy być na niego obojętni. Nigdy nie ukrywałem swoich przekonań i uczuć religijnych. Jako człowiek i chrześcijanin za swój moralny obowiązek uważałem niesienie pomocy. Ksiądz Jan Mazur bezdomność tłumaczył zagubieniem, błędami i odeszciami od Boga. Trzeba pomóc tym ludziom w odnalezieniu sensu życia. Towarzystwo Pomocy św. Alberta realizuje przesłanie swego patrona: „...każdemu głodnemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież. Jak nie można dużo, to mało...”

• Trudno sobie dzisiaj wyobrazić Świdnik bez Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i prowadzonej przez nie Kuchni. Jak doszło do utworzenia koła Towarzystwa w Świdniku?

• Pomysł na utworzenie takiego Towarzystwa zrodził się w środowisku „Solidarnościowym”, tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Towarzystwo zostało zarejestrowane we Wrocławiu. Władze PRL nie zgadzały się na obecną nazwę więc Towarzystwo

Dokończenie na str. 2

Po udanych dla WSK 12 miesiącach:

2002 - rok niewiadomych

Znane są już wyniki finansowe uzyskane przez PZL-Świdnik w 2001 roku. We wszystkich kategoriach ekonomicznych firma wypracowała bilans dodatni. Zysk brutto wyniósł 7,1 mln zł. Zysk operacyjny 2,9 mln. Wynik netto, to 6,8 mln zł ponad kreskę. Niezwykle ważną kategorią jest wynik na sprzedaży towarów i usług. I tu - mimo trwającej do końca niepewności - udało się wypracować zysk na kwotę 1,4 mln zł.

Poztywne efekty uzyskano przy sprzedaży towarów i usług za ponad 145 mln zł przy zakładanych w planie rocznym 143 mln zł. Jak zwykle największy wpływ zanotowano w grudniu, kiedy to wystawiono faktury na 39,385 mln zł. Zatrudnienie w PZL-Świdniku znajdowało pod koniec ubiegłego roku 2375 osób, które zarabiały miesięcznie średnio ok. 1700 złotych brutto.

Najdynamiczniej rozwijającą się i najbardziej obiecującą zarazem dziedziną działalności firmy jest kooperacja przemysłowa z firmami zagranicznymi. W ubiegłym roku nawiązano szereg nowych kontaktów, między innymi z francuską Dassault Aviation (kabinę pilotów myśliwskiego samolotu Mirage 2000 i elementy usterzenia odrzutowca klasy biznesowej Falcon), czy holenderskim Fokker Stork. Cenne jest również uzyskanie pierwszych zamówień z oceanu od firmy Cessna. Kolejnym, częściowo w Świdniku projektowanym śmigłowcem zachodnim będzie, po włoskiej Agucie AB139, helikopter EC-145 produkowany przez francusko-niemieckiego Eurocoptera.

Najwięcej, bo aż o 77,8 procenta plan sprzedaży 2001 roku przekroczyli w tym roku w dziedzinie przeglądów i remontów śmigłowców. Największy zawód wiąże się z zaledwie 50-procentową - w stosunku do planów - sprzedażą sztywoców.

Za sukcesy handlowe uznać można wystawienie kolejnego Sokola do Korei (dostarczono tam już w sumie 12 tego typu maszyn) i sprzedaż pierwszego Sokola na bardzo obiecujący rynek Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Zamiary na rok 2002 są również ambitne. Trzy najważniejsze cele, to rozwój powiązań kooperacyjnych, utrzy-

manie własnej produkcji śmigłowcowej i obniżka kosztów działalności firmy. Sprzedaż powinna wzrosnąć do 148,3 mln zł. Aż 40 procent tej sumy ma pochodzić ze współpracy przemysłowej, której wartość w stosunku do roku ubiegłego ma być większa o połowę. Wobec zmniejszenia zamówień ze strony niektórych dotychczasowych partnerów (efekt kryzysu w branży lotniczej spowodowanego wrześnieowymi zamachami terrorystycznymi), wszystko zależy tu będzie od szybkiego wprowadzenia nowych programów.

Zdecydowanie ostrożnie zaplanowano sprzedaż śmigłowców. Oprócz zamówionej jeszcze w 2001 roku przez klienta z Emiratów Arabskich maszyny Mi-2, zaplanowano wyprodukowanie jednego Sokola dla nieokreślonego na razie odbiorcy zagranicznego.

Bieżący rok powinien znów przynieść zysk we wszystkich kategoriach. W stosunku do pierwotnych zamiarów zwiększono plan zatrudnienia. Nie będzie on wynosił 2260 lecz 2299 osób.

2002 rok niesie ze sobą wiele niewiadomych. Niektóre z nich wyjaśnią się w najbliższym czasie - na przykład ostateczna wielkość zamówień na modernizację Sokół służących w Wojsku Polskim. Z pewnością jednak nie będzie to rok łatwy. Kryzys dotknął niemal wszystkich producentów sprzętu lotniczego. Na przykład należące do Bell'a kanadyjskie zakłady w Mirabel planują zwolnienie 400 spośród 1600 pracowników. Trudności nie ominą z pewnością i Świdnika. Istnieje jednak szansa, by poprzez włączenie się do międzynarodowego podziału pracy i wykorzystanie istniejących jeszcze rezerw firma przetrwała trudny okres.

jmr

KUPON PLEBISCYTOWY

Świdniczanin Roku 2001

Imię i nazwisko kandydata:

Imię i nazwisko głosującego:

Adres zamieszkania:

Numer telefonu:

Przypominamy, że kandydatami do tytułu Świdniczanina Roku są państwo: Barbara Krzysztofik, Henryk Maruszek i Antoni Mieczkowski. Wypełnione kupony można przynieść lub przysłać do redakcji: ul. Szkolna 7, 21-045 Świdnik. Termin przyjmowania kuponów mija 29 marca.

Pomagać innym to mój moralny obowiązek

Dokończenie ze str.1

otrzymało nazwę im. Adama Chmielewskiego i pod tą nazwą funkcjonowało do końca PRL. W Lublinie koło, do którego należeli ludzie związani z działalnością opozycyjną, zostało założone w 1983 roku. Od początku związany był z „Solidarnością”, dlatego współuczestniczyłem w tworzeniu lubelskiego koła. Zostałem wiceprezesem i funkcję tę pełnił do dzisiaj. Koło działające w kościele na Czwartku rozpoczęło prężną działalność dobroczynną. W miarę rozwoju działalności w Lublinie postanowiliśmy się przenieść w inne miejsce, między innymi do Świdnika. Działania w celu powołania koła popierane przez Zarząd Główny we Wrocławiu i księdza Jana Mazura z lubelskiego koła, spotkały się z zyczliwością ówczesnego ks. proboszcza Jana Hryniewicza. Zwołalem 15 grudnia 1989 roku zebranie założycielskie w sali Jana Pawła II w kościele NMPMK w Świdniku. Pierwszym prezesem został Henryk Góralski. Po kilku miesiącach działalności, 15 czerwca 1990 roku, otworzyliśmy Kuchnię Towarzystwa. Od początku powstania w Świdniku koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta służyć pomocą w prowadzeniu działalności dobroczynnej. W latach 1992-2000 byłem prezesem koła. Nasza Kuchnia wydaje ponad 200 obiadów dziennie. W okre-

sie ferii prowadzi dożywianie dzieci, które otrzymują też w czasie roku szkolnego śniadania. Organizujemy kolacje wigilijne. Kuchnia, mimo małego zaplecza, funkcjonuje dobrze. Tu konieczne należą się słowa uznania jej kierownicze. Teodzieji Kowalczyk, która prowadzi Kuchnię od początku. Działalność Towarzystwa to nie tylko prowadzenie kuchni. Z okazji świąt przygotowujemy paczki dla najbardziej potrzebujących. Na początku lat 90. wysłaliśmy paczkę dla więźniów. Zbieraliśmy też pieniądze na operację dla chorego dziecka. Za duży sukces uważam zorganizowanie w 2000 roku albertyńskiego schroniska dla bezdomnych. Może pomieścić około 40 mężczyzn. Warunki stworzone w schronisku pozwalają podopiecznym godnie żyć i odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie. W poszukiwaniu zagubionego sensu życia, pomagamy im psycholog, terapeuta z Miejskiego Centrum Profilaktyki i opiekujący się bezdomnymi ks. Sławomir Mazurek z kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła.

• **Prowadzenie tak szerokiej działalności wymaga nie tylko zaangażowania, ale środków finansowych.**

• Współpracujemy z samorządem lokalnym, który częściowo finansuje naszą działalność, z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, z instytucjami

mi pozarządowymi, organizacjami katolickimi. Nie ukrywam, że zdobywanie środków to najtrudniejsza sprawa. Bezdomni zarabiają na swoje utrzymanie świadcząc prace porządkowe. Potrzeb jest coraz więcej a pieniędzy niestety mniej. Coraz trudniej też o prywatnych sponsorów, bez których nie moglibyśmy funkcjonować. Wierzę jednak, że nigdy nie zabraknie ludzi wrażliwych.

• **Praca zawodowa, działalność dobroczynna, Akcja Katolicka, w której Pan działa to jeszcze nie wszystkie zajęcia.**

• Najbardziej cieszy mnie napisanie książki o ks. Janie Hryniewiczu. Mam nadzieję, że ukaże się ona w pierwszej połowie tego roku. W ramach Akcji Katolickiej chciałbym zorganizować pielgrzymkę do rodzinnej miejscowości ks. Jana Hryniewicza - Głębokiego oraz pielgrzymkę po ziemi wileńskiej. W Akcji Katolickiej myślimy o zorganizowaniu odczytów i dokształcania. Na razie będziemy prowadzić bezpłatne lekcje w naszej świetlicy, do której uczęszczają dzieci z rodzin patologicznych. Chciałbym też zrealizować swoje marzenie i utworzyć w Świdniku Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świdnickiej.

Irena Wierchoś

Okiem Zarządu

Nie ma bardziej skutecznego środka w walce z bezrobociem od tworzenia nowych miejsc pracy. Z tym zgodzą się chyba wszyscy. Do tego, aby je stworzyć potrzeba jednak inwestorów. Ciśnienie się zatem na usta pytanie - jak ich przyciągnąć do Świdnika? Tutaj odpowiedź może być tylko jedna - należy przygotować dobrą ofertę i przekonać do niej potencjalnych pracodawców.

Polowanie na inwestora

A dobra oferta to przede wszystkim przygotowanie terenu pod inwestycję - dostęp do infrastruktury technicznej, dróg, sieci. To wszystko gmina Świdnik bierze na siebie i ma się czym w stosunku do innych miast pochwalić. Dobra oferta to także zachęty specyficzne dla danej miejscowości - w przypadku Świdnika chodzi głównie o możliwości kooperacji z PZL Świdnik, Park Technologiczny, planowane lotnisko oraz zwolnienia z podatku od nieruchomości. Dobra oferta to wreszcie atrakcyjnie przygotowany produkt - prezentacja tego, czym Świdnik może się pochwalić i co może pokazać inwestorom. Jednym z elementów tej prezentacji jest wydany właśnie przez gminę „Poradnik inwestora”.

Znajdziemy w nim podstawowe dane na temat miasta - historii, społeczeństwa, aktywności gospodarczej. Dowiemy się z jego lektury, że ludność Świdnika przekroczyła już 41 tys. mieszkańców, a zarejestrowanych w mieście podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą jest ponad 2,6 tys. Świdniacy to niewątpliwie o żywotności miasta i dużej aktywności gospodarczej mieszkańców. - Te podmioty to najczęściej poje-

dyncze osoby, które prowadzą mały, rodzinny biznes. Są one jednak równie ważne jak wielkie inwestory, gdyż zapewniają byt ogromnej liczbie świdnickich rodzin. Pomocą dla nich będzie z pewnością stworzona przez nas oraz Lubelską Fundację Rozwoju, Agencja Rozwoju Lokalnego w Świdniku - uważa burmistrz Świdnika Waldemar Jakson.

W „Poradniku” zobaczymy informację, że ludność Świdnika coraz bardziej się starzeje, ale wciąż jednak największą grupą mieszkańców są ludzie w wieku produkcyjnym (20-60 lat: 25,5 tys.), sporo jest ludzi młodych (0-19 lat: 10,2 tys.) a najmniej starszych (powyżej 60 lat: 5,3 tys.). Znajdziemy również bogatą ofertę inwestycyjną Świdnika. Zaprezentowanych jest w nim 15 wydziałów obszarów, które mogą zainteresować inwestorów. Różne jest przeznaczenie tych terenów, różna także lokalizacja. Cena ziemi waha się od 2 tys. do 10 tys. złotych za ar gruntu. Często są to działki świetnie urobzone, z dobrym dojazdem, niemal od razu gotowe do rozpoczęcia na nich działalności gospodarczej.

Specjalnie dla inwestorów zagranicznych gmina przygotowała w „Poradniku” dokładny opis zasad prowadzenia działalności gospodarczej na terenie naszego kraju. Pozwalają się one zorientować w podstawach prawnych funkcjonowania biznesu w Polsce (informator jest dwujęzyczny: polsko - angielski) Na końcu opisane są też instytucje, które mogą pomóc inwestorom w rozkręceniu interesu na terenie naszego miasta - urzędy, banki, fundacje, izby i szkoły. - „Poradnik” jest tylko jednym z elementów tworzonej przez nas strategii marketingowej przyciągania inwestorów. Świdnik ubiega się bowiem o unikatowy certyfikat międzynarodowy „Gmina przyjazna dla inwestora” - dodaje burmistrz Jakson. Tych wszystkich, którzy chcieliby taki informator posiadać dla siebie zapraszamy do miejskich instytucji, ratusza oraz redakcji „Głosu Świdnika”.

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Sobóń

Star do Świdnika, Tatra do Minkowic



Fot. Sławomir Sobóń

Niech się tylko zacznie palić

W piątek, 8 lutego Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Świdniku otrzymała nowy wóz bojowy na podwoziu stara. Cenny nabytek wzbogacił strażacki arsenał walki z ogniem, składający się do niedawna z 5 pojazdów gaśniczych i 4 specjalnego przeznaczenia. W ceremonii przekazania maszynny udział wzięli wojewódzki komendant Państwowej Straży Pożarnej, władze miejskie, powiatowe i przedstawiciele najważniejszych firm oraz instytucji Świdnika.

Rok temu podjęliśmy, wspólnie ze starostą, decyzję o zakupie nowego wozu - mówi Zbigniew Stefaniec, komendant PSP w Świdniku. - Nasz pomysł poparli także władze miasta i pozostałych gmin wchodzących w skład powiatu. W sumie samorządy ze zebrały 120 tys. zł, 100 tys. zł przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, resztę pieniędzy dołożyła Komenda Główna.

Nowy samochód służy do prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych samodzielnie bądź przy współudziale innych jednostek ochrony przeciwpożarowej. Posiada zbiornik wodny o pojemności 2000 litrów oraz 200-litrowy zbiornik środka pianotwórczego. Wyposażony jest także w działko wodne o wydajności 2400 litrów oraz linię szybkiego natarcia przydatną do gaszenia palących się traw i nieużytków. Dysponuje także systemem własnej ochrony, czyli tzw. zraszacem, zabezpieczającym przed przemieszczaniem się ogniem. Może także uczestniczyć w akcjach ratownictwa technicznego i chemiczno-biologicznego. Załogę wozu stanowi sześciu strażaków.

Podczas piątkowej ceremonii świdnickiej straży przekazali jeden z używanych wozów, marki Tatra. Ochotniczej Straży Pożarnej w Minkowicach. Dzięki temu jednostka ta, będąca w

krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym również wzmocni swoją siłę operacyjną.

(sts)

Szanowna Pani...

W odpowiedzi na treść listu zamieszczonego w „Głosie Świdnika” z dn. 08.02.2002 r., jako Przewodniczący Komisji, czuję się zobowiązany odpowiedzieć na zarzuty, jakie skierowała Pani pod adresem Komisji.

Szanowna Pani, Komisja nie brała udziału w przydzielaniu poszczególnych lokali mieszkalnych osobom umieszczonym na liście. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej do zadań Komisji należało:

- kontrola warunków mieszkaniowych u osób spełniających kryteria dochodów za pierwsze półrocze 2001 r.
- przedłożenie projektu listy Zarządowi Miasta
- opiniowanie odwołań od projektu listy.

Niestety, podczas badania warunków socjalno-bytowych, nie poinformowała Pani Komisji o własnych zamiarach użytkownika mieszkania socjalnego. Największy rodzaj mieszkania w bloku socjalnym to lokal typu M-3. O ile mi wiadomo, to taki lokal został przydzielony Pani rodzinie. Szanuję Pani anonimowość w artykule zamieszczonym w „Głosie Świdnika” i dlatego nie zamieszczam Pani nazwiska.

Przewodniczący Komisji
Stanisław Kubiniec

Jeszcze raz o blokach...

36 razy szczęście - tak pisano w ostatnim numerze „Głosu Świdnika” o tych rodzinach, które otrzymały od gminy mieszkania socjalne. Okazało się, że dla jednej z rodzin to szczęście stało się powodem do żalu i narzekania na... zły rozkład mieszkania. Tak oto podziękowała Pani mieszkańcom Świdnika za to, że z ich poddańców gmina wybudowała mieszkania dla Pani rodziny.

Szkoda jednak, że w swoim liście Pani nie przedstawiła pewnych faktów z historii... Bogatej historii pomocy dla tej rodziny ze strony gminy. Przypomnę zatem, że miasto szukało lokalu - oczywiście dwukondygnacyjnego, bo większe sprzedajemy na zasadach komercyjnych - dla rodziny już od wielu lat, zanim wybudowano blok socjalny. Otrzymywała propozycje od nas i PLZ Świdnik. Występowałyśmy z prośbą o pomoc dla rodziny do TBS „Lokum”. Nasze propozycje rodzina odrzucała... Stąd też, umieściliśmy ją na pierwszym miejscu listy osób otrzymujących przydziały w bloku socjalnym. Rodzina otrzymała lokal o standardzie M-3 - to najlepsze lokale w budynku - o powierzchni 41,10 m. Autorka listy musi przyznać, że jak na mieszkanie socjalne to lokal maksymalnej wielkości, jaki mogłaby przekazać. Pani podpisała umowę najmu i zameldowała tam swoją rodzinę. A dzisiaj postanowiła Pani narzekać... W tej sprawie rzeczywistości brak słów... Co mają powiedzieć Ci, którzy nie dostali przydziału, którzy będą musieli wciąż czekać, a sytuacja ich jest nie lepsza od sytuacji Pani rodziny... Doprawdy nie rozumiem Pani reakcji.

Ale cóż... lokale socjalne przydzielane są na czas określony. Jeśli uzna Pani, że to nowe mieszkanie w nowoczesnym budownictwie się Pani nie podoba, to może Pani zrezygnować. Chętnych naprawdę nie brakuje...

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Sobóń

Repertuar kina LOT

- 15 - 16 lutego - POTWORY I SPÓŁKA (film w polskiej wersji językowej) - prod. USA, b/o, godz. 17.00; O CZYM MARZĄ FACECI - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
- 17 lutego - POTWORY I SPÓŁKA - godz. 15.00, 17.00; O CZYM MARZĄ FACECI - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
- 18 - 20 lutego - KINO NIECZYNNIE;
- 21 lutego - GULCZAS, A JAK MYŚLISZ... - prod. pol., od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

GULCZAS, A JAK MYŚLISZ. Fabuła filmu oparta jest na dwóch wątkach: milosnym i sensacyjnym. Wątek romansowy to opowieść o miłości bogatej Karoliny do ubogiego Grzesia, pracownika stacji benzynowej. Natomiast wątek sensacyjny to przepięknie tytułowego Gulczasa, ściganego przez motocyklowy gang Mścicieli z ławicy. Gulczasa ucieka do swojego przyjaciela Klausiusza - turysty z Niemiec odpoczywającego wraz z rodziną na Mazurach. Główne role zagraли uczestnicy I edycji programu „Big Brother”. 21-24.02.2002 r.

GULCZAS, A JAK MYŚLISZ

kino „LOT”

Imię i nazwisko

Adres lub nr telefonu

Trzy dwuosobowe wejściówki na film „GULCZAS, A JAK MYŚLISZ” zostaną rozdane wśród tych, którzy do 18 lutego br. przyniosą lub nadeślą do redakcji kupony wycięte z „Głosu Świdnika”.

ZAPRASZAMY do nowo otwartego

SALONU FRYZJERSKIEGO
oraz
SOLARIUM

ul. Wyszyńskiego 14 tel. 468-70-51
10.00 ÷ 19.00



„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Szkolna 7, skr. poczt. 10.
Tel/fax 468-74-54.

Dyżury poselskie posła na sejm RP Andrzeja Mańki w Świdniku

Miejsce dyżurów:
Urząd Miejski w Świdniku, pokój nr 22

Kontakt telefoniczny w czasie dyżuru - 468-66-15.

Dyżury godz. 14.00 - 16.00 w dniach: 19 lutego, 5 i 6 marca, 9 i 23 kwietnia, 14 i 28 maja, 11 i 25 czerwca. Biuro poselskie Andrzeja Mańki w Lublinie, ul. Wieniawska 3/21, 20-071 Lublin.

Godziny przyjęć: pn - czw. 12.00 - 16.00.

Panu Grzegorzowi WIŃSKIEMU
kierownikowi Miejskiego Centrum
Profilaktyki wyrazu szczerego
współczucia z powodu śmierci
TEŚCIA
składa Zarząd
Komitetu Pomocy SOS Solidarność

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Grzegorzowi WIŃSKIEMU
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają pracownicy
Miejskiego Centrum Profilaktyki
oraz członkowie klubu Oaza i Korab



Moim zdaniem...

Tematy zastępcze

O tym, że żyje się ostatnio trudniej, wiemy wszyscy. Upewnia nas o tym bezrobocie, swoje mówią nasze portfele i wszyscy znajomi. Przekonują nas o tym przedstawiciele rządu, w każdej wolnej chwili podobne informacje możemy spotkać w telewizji publicznej. Chciałoby się powiedzieć: ludzie, jest tak źle, że nie ma co zajmować się sprawami publicznymi, niech każdy pilnuje swojego nosa. Hasło „dziura budżetowa” jest negatywnym zaklęciem na niemal każdą inicjatywę. Mało kto wierzy w to, że w wolnej Polsce byłyby już większe dziury budżetowe albo w to, że koszty pracy dramatycznie wzrosły wskutek pociągnięcia ze strony fiskusa... A w państwie dzieje się źle. Lepper na barykadach, dramat w łódzkiej pogotowiu...

Przez te informacje z trudem przebijają się inne: o tym, że Polska zamierza w tym roku o 600 tys. ton zwiększyć import węgla z Rosji, o tym, że renegociacji z Rosją importu gazu nie będzie, że pracownicy pewnej prywatnej firmy stają się państwowymi specami od gospodarki i o tym, że Polska będzie zmniejszać deficyt w handlu z Rosją budując jej za miliardy dolarów elektrownie. W hałaśliwym natoku giną informacje o planowanych zmianach w kodeksie pracy, o propozycjach likwidacji kwoty wolnej od podatku, o działaniach prowadzących do wzmocnienia szarej strefy...

Pozostaje mieć nadzieję, że tematy zastępcze nie zdominują nam życia prywatnego. Strach pomyśleć, co się będzie działo, gdy mały pytany przez żonę o pensję weźmie przykład z rządu i zacznie jej opowiadać banialuki o Lepperze, zamiast pokazać wydruk z kasy. Nie wszyscy dadzą się na to nabrać. Własnej kieszeni rzeczywiście pilnuje się znacznie chętniej.

Kajus Augustyniak
(Magazyn Solidarność)

SPRZECIW - ale merytoryczny

Polemizowanie z Jakubem Osiną nie sprawia przyjemności, ale pozostawienie pełnej swobody „harcownikowi” biuletynowemu byłoby grzechem zaniedbania. Głównie dlatego, że w Świdniku jest duża grupa osób, które zapłaciły wysoką cenę za wolność słowa, z której bez umiaru czerpie przewodniczący Klubu SLD w Radzie Miejskiej.

Przypomnę, że to z pomocą starszych kolegów Pana Osiny z byłego PZPR dziesiątki osób w Świdniku miało demolować przez Służbę Bezpieczeństwa mieszkania z powodu rewizji, było osadzonych w więzieniach, pozbawionych pracy i z powodów politycznych miało trudności z podjęciem pracy.

Głośne krytykowanie władzy powodowało pozbawienie wolności na trzy lata, za sympatie do NATO otrzymywali one następne 3 lata itd. Donoszenie na kolegów, tropienie opozycji nagradzono stanowiskami, przydziałami deficytowych dóbr, a deficytowe było wtedy prawie wszystko.

W artykule „Uśmiechnięci facyci” (biuletyn SPRZECIW nr 1 (2002) radny J. Osina do rangi skandalu podnosi fakt wydania i bezpłatnego kolportażu Głosu Świdnika, w którym Zarząd Miasta podsumowuje miniony rok i przedstawia plany na przyszłość. Trzeba być bardzo przewrotnym, żeby nie zauważyć, że Świdnik pięknie, że przyjemnie jest iść ukwieconą ulicą nie łamiąc obsadów, że wreszcie został złagodzony problem parkowania samochodów w usługowej części miasta.

My, mieszkańcy Świdnika winniśmy się cieszyć z każdego kilometra utwardzonej drogi, nowo oddanej szkoły, nowego parkingu, sali gimnastycznej, uprządkowanego bazaru czy parkingu przy kościełach. Jeżeli Polacy słyszą jedynie negatywne opinie o poprzednikach, rodzi to u nich zniechęcenie i pogardę dla ludzi polityki, a tym samym otwiera drogę do awansu demagogom, ludziom złąk, których później będziemy się wstydić. Brak szacunku dla problemów, z którymi zmagali się poprzednicy znamionuje jednostki egoistyczne i jest podporządkowane zdobywaniu nowej popularności, na którą jest zapotrzebowanie. Dokonania inwestycyjne w mieście bardzo pozytywne nas wyróżniają, są zaawansane przez naszych gości i to jest powód do dumy wszystkich tu mieszkających. Podnosząc lament, że bezpłatny Głos Świdnika też kosztuje radny J. Osina nie robi tu żadnego odkrycia chyba, że przy okazji chce dać głos, że istnieje. Dla wywołania większej grozy koszt 8 tys. zł. podaje w „starych” złotych - 80 mln. zł.)

Problem walącego się kina może być rozstrzygnięty następująco: zamykamy kino, bo przynosi straty albo uznajemy, że taki obiekt jest mieszkańcom potrzebny i musi być dofinansowany z budżetu miasta zarówno do bieżących kosztów eksploatacji jak i do remontu. Otwartą kwestię winna być dyskusja jak ma być administrowany, żeby spełniał funkcje społeczne i jak najmniej obciążał kasę miejską.

Członek Koła Radnych SLD Grzegorz Świerczyński przedstawił prostą, nie opartą na faktach diagnozę kłopotów WSK jako pochodną anulowania przez ministra J. Onyszkiewicza w rządzie J. Buzka podpisanej wcześniej przez ministra Wiesława Kaczmarka umowy o zakupach w Izraelu rakiet NT-D. Informacje prasowe, do których mógł mieć dostęp G. Świerczyński na temat tego zakupu były lakoniczne i kontrowersyjne, ale chyba ich Pan G. Świerczyński nie przeczytał. Minister Kaczmarek, jeżeli był przekonany o celowości zakupu rakiet NT-D powinien kontrakt podpisać na początku lub przynajmniej w połowie swojej kadencji, a nie miesiąc przed złożeniem urzędu. Decyzję podejmuje się i za decyzję ponosi się odpowiedzialność. Świdnik nie jest wyizolowaną wyspą i jego problemy są fragmentami problemów kraju. Ster państwa przeszedł w ręce „uздrowicielskiej” koalicji SLD-PSL i należy oczekiwać, że jej działania odczujemy indywidualnie w naszych portfelach - także w Świdniku. Mechanizm przełożenia decyzji centralnych na sytuację w Świdniku jest prosty - zamówienia na śmigłowce i nasze usługi, bo przecież śmigłowca na bazarze nie sprzedaje.

Czy Pan redaktor Koła Młodych SLD Grzegorz Świerczyński uważa, że wszystko co najgorsze w Polsce i Świdniku już się wydarzyło?

To, że WSK jeszcze istnieje jest wynikiem wielu dawanych decyzji politycznych takich jak np. obdłokowanie przez Premiera Janę Olszewską wyspyki śmigłowców do Birmy, dofinansowanie WSK przez rząd J. Buzka akcjami Skarbu Państwa. Trzeba mało wiedzieć, żeby nie zauważyć działań ze strony załogi i jej przedstawicieli dla dobra swojego środowiska.

Ojciec redukcji pracownicy WSK wyliczili przez red. Grzegorza Świerczyńskiego odeszli z zabezpieczeniem socjalnym, a mogli odejść z pustymi rękami. Z elementarnej uczciwości nie można o tym zapomnieć. Będziemy obserwować sanację wielkiego zakładu zbrojeniowego w Skarżysku Kamiennym, Hu-

Podsumowując dotychczasową pracę swojego rządu Leszek Miller powiedział m.in.: „Rozpoczęliśmy sprzątanie po poprzednikach, ugasiłmy poważne pożary”. Szkoda, że nie zauważył, iż machając młotem na prawo i lewo niszczył widoczne już efekty rozpoczętych reform, a jego zawzięta akcja ratunkowa podtopiła nabużonych.

SLD na wiele miesięcy przed wyborami parlamentarnymi spodziewał się swojej wygranej. Miał więc czas, aby się do tego przygotować - opracować własny program i wyznaczyć ludzi do pełnienia najwyższych stanowisk państwowych. Niestety już teraz, po stu dniach urzędowania nowego rządu, widać, że populistyczne hasła kierowane do ludzi pragnących spokoju i nie-realnego w żadnym państwie socjalnego rajy były szermowane przez SLD na użytek jedynie kampanii wyborczej.

Kompleks kłęski

Negatywna ocena rządów PZPR dokonana przez Polaków doprowadziła do spektakularnej przegranej lewicy w wyborach w 1989 r. i 1991 r. Szok reformy sygnowanej przez Leszka Balcerowicza i Unię Demokratyczną spowodowała niechęć społeczną, która umożliwiła SLD i PSL stworzenie rządzącej koalicji po wyborach w 1993 r. Koalicjanci rozdzielili sobie spokojnie przez cztery lata, jedynie klóćąc się nieustannie między sobą. Nie było w nich woli kontynuacji zmian strukturalnych państwa, rozpoczętych przez prawicę. Ten sposób sprawowania władzy, jako żywo przypominający tarcia w Komitecie Centralnym PZPR, spowodował spadek zaufania społecznego do SLD i kolejne kłęski wyborcze le-

Sto dni rządów Millera POLSKO, NIE PŁACZ!

wicy w wyborach parlamentarnych w 1997 r. i samorządowych w 1998 r. Trudne, ale konieczne reformy przeprowadzone przez rząd Jerzego Buzka spowodowały zniechęcenie społeczeństwa do prawicy. SLD wyciągnął z tego wniosek, że bezpieczniejsze jest trwanie w bezruchu reformatorskim i nienaradzanie się Polakom poprzez jakieś kolwiek działanie. Teraz przywódcy Sojuszu chcą zrealizować tylko trzy cele: rządzić spokojnie przez cztery lata, wygrać wybory samorządowe i prezydenckie. Najlepszą ich zdaniem metodą jest dezawuowanie osiągnięć poprzedników poprzez uprawianie „czarnej propagandy”.

Tylko w opozycji

Partia Millera pokazała, że dobrze się czuje w roli opozycji, nie radzi sobie natomiast z rządzeniem. Liderzy Sojuszu bacznie obserwowali nastroje społeczne i na ich podstawie wiedzieli, jaka krytyka spotka się z najwyższym odzewem. Jak dotąd politycy Sojuszu nie rozumieli, że rządzenie nie polega na ciągłej krytyce, ale na działaniu.

Wystarczy przypomnieć, jak Leszek Miller każdej zimy z wielką troską wymieniał liczbę zamrożonych z zimna bezdomnych, obiecując, że po doświadczeniu SLD do władzy takich przypadków już więcej nie będzie. Jednak w tym roku ofiary mrozu także się zdarzały, ale premier już tego nie zauważył.

Po stu dniach sprawowania władzy przez koalicję SLD-UP-PSL można powiedzieć, że Leszek Miller jest partynym „betonem”. Dlaczego? Ponieważ polityka informacyjna jego rządu niczym się nie różni od tej stosowanej przez Sojusz, kiedy był w ławach opozycji. Tak jak wcześniej SLD obwiniał wszystkich innych, tylko nie siebie. Winny jest Jerzy Buzek, Leszek Balcerowicz i Rada Polityki Pieniężnej, sroga zima i spadek formy Adama Małysza... W swych krytycznych zapędach Miller porównał sytuację gospodarczą Polski do zbankrutowanej Argentyny. Na szczęście po stu dniach rządów SLD rodacy odczuli już ulgę słysząc słowa premiera: „Polska uniknie losu Argentyny”. Szkoda tak wbitego fachowca do pracy w naszym kraju. Niech jedzie do Argentyny.

Prawie jak Janosik

W swoim exposé premier powiedział: „Gospodarki i życia społecznego nie będziemy dźwigać kosztem nuboższych, bezrobotnych i bezradnych”. Niestety to właśnie te grupy społeczne najboleśniej odczuły decyzje nowego rządu. Przypomnijmy ważne decyzje rządu Millera: obniżenie najniższych świadczeń społecznych, takich jak renty i zasiłki, zamrożenie

podwyżek płac dla nauczycieli i pracowników nauki, zmniejszenie ulg na przejazd młodzieży, skrócenie urlopów macierzyńskich i odebranie zasiłków porodowych. Próbuje zamknąć usta oponentom rząd przyznał fundusze na dożywianie dzieci w szkołach. Paradoksem jest to, że zabrano uprawnień najbardziej potrzebującym, aby dać również najbardziej potrzebującym. Nie dostrzeżono jednak, że w ten sposób upokorzono tych, którzy mieliby korzystać z takich dobrodziejstw. Bardziej moralne wobec społeczeństwa byłoby pozostawienie pieniędzy w kieszeniach najbardziej potrzebujących, aby mogli żyć z minimum godności. Miller proponuje im upokarzające wizyty w ośrodkach pomocy społecznej, które zresztą też zaczynają opóźniać wypłaty przyznanych świadczeń.

Tym sposobem ratowanie finansów państwa odbywa się przede wszystkim kosztem elektoratu SLD, który powoli dostrzega rozdźwięk między deklaracjami wyborczymi a decyzjami ekipy Millera.

Według najnowszych danych opublikowanych w „Życiu” gwałtownie spada poparcie dla rządu i premiera. Wprawdzie liczba uważających, że premier dobrze wypełnia swoje obowiązki jest nadal wysoka i wynosi 46 proc. (tzw. twardy elektorat SLD), to liczba osób niezdeterminowanych znacznie się zmniejszyła na rzecz twierdzących, iż przewodniczący Rady Ministrów pracuje źle. W listopadzie 2001 r. tak uważało 9 proc. respondentów, a w styczniu br. już 29 proc.

Nagrody dla wiernych

Sojusz w programach wyborczych deklarował zlikwidowanie wielu agencji rządowych i generalne odpartynienie struktur władzy. Po stu dniach można już śmiało stwierdzić, że z tych obiecanek niewiele zostało zrealizowane. Docenieni zostali natomiast wierni działacze partii. Nie wszyscy przecież mogli wejść w skład rządu. Na szczęście Leszek Miller ma dobre serce i hojnie rozdaje intratne posady w administracji rządowej średniego szczebla. Także stanowiska członków zarządów spółek skarbu państwa stały się łupem wojennym dla SLD.

Jedną z bardziej kontrowersyjnych decyzji to zawieszenie ustawy o służbie cywilnej. Dzięki temu wielu niekompetentnych szeregowych funkcjonariuszy partynym może przeniknąć do urzędów centralnych. Miejmy tylko nadzieję, że będą się kierować naczelną ideą SLD: „nie nic robić”, więc może tak dużo nie popuszą.

Olga Zielińska
(Magazyn Solidarność)

WOLNE WNIOSKI

Walka z bezrobociem to jeden z najważniejszych problemów, jakim aktualnie zajmują się prawie wszyscy. Oczywiście każdy ma na ten temat swoje zdanie. Pracodawcy uważają, że oprócz działań makroekonomicznych, należy ulatwić działalność małym i średnim przedsiębiorcom, zmniejszyć obciążenia podatkowe i uelastycznić kodeks pracy. Rząd ma także wiele pomysłów, w tym zmiany w kodeksie pracy. OPZZ próbuje się dogadzać z pracodawcami i w imię obrony przed tak zwanym samozatrudnieniem godzi się na „sprzedanie” kodeksu pracy.

Prawie wszyscy właściciele godzą się z poglądem, iż - poza recesją w krajach rozwiniętych - to wysokie koszty pracy, biurokratyczne przeszkody w zakładaniu i prowadzeniu firm, horrendalne podatki stanowią główne przyczyny tak wysokiego bezrobocia. Godzą się, iż trzeba to zmienić. Czy jednak rzeczywisty kodeks pracy jest tu podstawową przeszkodą? Czy rzeczywiste łatwości zwalniania u zdrowi ten stan? Czy propozycje, aby dopiero złoście zatrudnienie na czas określony, ale warunkowane faktem, iż przynajmniej jedno z nich było dłuższe niż sześć miesięcy, może stać się zatrudnieniem na czas nieokreślony?

Warunkowane, czyli w praktyce powodujące, że można i sto razy zatrudniać na okres krótszy niż sześć miesięcy, a wszystko będzie zgodne z prawem. A może problem leży gdzieś indziej. Zaczniemy od tego, iż przeszło milion osób nie dostaje na czas swojej wypłaty. A ilu dostaje część oficjalnie, z resztą do kieszeni bez odprowadzenia od nich składek na ubezpieczenia społeczne? A ilu pracuje na czarno i nawet nie marzy o emeryturze? A przecież nieplacenie za wykonaną pracę to zwyczajna kradzież. Pracownik wykonał usługę, pracował, wytworzył jakies dobro i nie dostał za to nic, czyli skredytował pracodawcę. Został więc okradziony z należnej mu zapłaty. Pracodawcy tłumaczą się, iż trudna sytuacja gospodarcza powoduje, że nie mają pieniędzy na wypłaty. To prawda. Ale przecież, jeśli

pracownik pracuje źle, to jest zwalniany. Jeśli więc pracodawca prowadzi firmę źle, to także powinien odejść. Niech przyjdzie inny, który w tej trudnej sytuacji będzie umiał sobie poradzić. Przecież są tysiące pracodawców, którzy prowadzą działalność i płacą tym, którzy dla nich pracują. Ktoś powinien przerwać ten proceder. Powinno to robić sądy powołujące się na prawo. Ale przecież nieplacenie wynagrodzenia to nie przestępstwo, jak w innych krajach. To tylko wykroczenie. A do rozstrzygnięcia w sądach dochodzi po miesiącach, a najczęściej po latach. Państwo powinno chronić swoich obywateli: i pracodawców, i pracujących.

A gdzie ono jest? Tak więc jeśli „uelastycznimy”, czyli zredukujemy prawa pracowników, to będzie lepiej? Bo będzie można szybciej zwolnić? A gdzie w tych propozycjach chociaż słowo o przestrzeganiu prawa? Gdzie mechanizmy nakazujące państwu dbałość o pracodawców i pracowników, czyli o wszystkich obywateli? W USA, na które się tak często powołujemy, pracodawca musi zapłacić pracownikowi, gdyż inaczej traktowany jest jako przestępca, a w sferach biznesu ma opinię „czarnej owcy”.

A u nas? Znamy tysiące przypadków, gdy zatrudniając kogoś nie dając mu, zgodnie z prawem, po siedmiu dniach umowy i nie płacąc za wykonaną pracę, a gdy pracownik się tego domagał, to firma zęgała go bez wypłaty. Oczywiście można pójść do sądu i czekać parę lat na wyrok, finansując, jako bezrobotny, adwokata z pustej kieszeni. A to dzieje się to właśnie w małych i średnich przedsiębiorstwach. Czy będzie lepiej po pozabawieniu pracowników części praw? Czy w propozycjach zmian chodzi o walkę z bezrobociem, czy o danie jeszcze większej swobody roli pracodawcom i spowodowanie pracujących do roli przedmiotu, którego można się pozbyc w każdej chwili?

Bogdan Olszewski
(Magazyn Solidarność)

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branżowej Kasie Chorych.

Udzielamy również bezpłatnych porad w Poradni Okulistycznej, Neurologicznej, Laryngologicznej i Ginekologicznej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej Kasie Chorych.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa. Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są całkowicie bezpłatne.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji z leczenia w poprzedniej przychodni i wypełnieniu na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Nie jest konieczne zapisywanie całej rodziny. Wszelkie informacje na temat funkcjonowania przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81.

R-5

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

**poleca kompleksowe wykonanie
badań profilaktycznych w ciągu 1 dnia.**

**Odpłatność uzależniona
od stanowiska i charakteru pracy.**

Możliwość negocjacji cen.

**W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska,
a dla kobiet także wizyta u ginekologa.**

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

**Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41
lub 751-20-61, wew. 55-81.**

R-84

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam działkę o pow. 5,5 ara, Franciszków - około 300 m. od torów kolejowych, cena 20 tys. zł. Tel. 467-01-09. B-213

Akcje WSK sprzedam, cena do uzgodnienia. Tel. 468-84-00 do godz. 17.00. B-214

Sprzedam bagażnik samochodowy, książkę „Instrukcja napraw Fiat 126p”. Tel. 468-76-41. B-215

Sprzedam futro z nutrii, szafir, długie i krótkie oraz krótką kurtkę młodzieżową z zamsku. Tel. 468-76-41. B-216

Rozliczenie PIT-ów, tania i solidnie. Tel. 468-33-76. B-217

Sprzedam mieszkanie 47 mkw., 2 pokoje, III piętro. Tel. 468-21-71. B-218

Do sprzedania „Overlock” 3-nitkowy, tania, Tel. 751-35-18 lub 468-07-93. B-219

Kupię działkę zagrodową lub rolną, 15 arów, w okolicach Świdnika. Tel. 468-07-86. B-220

Komputerowe przepisywanie tekstów, drukowanie, 1,50 zł/str., Świdnik. Tel. 468-07-60. B-221

Komputerowe przepisywanie tekstów, prace, podania, szybko i tania. Tel. 468-73-80. B-222

Język angielski - korepetycje u studentki, sprawdzona skuteczność. Tel. 468-73-80. B-223

Sprzedam rower turystyczny z przerzutkami, stan bardzo dobry, tania. Tel. 751-60-41. B-224

Sprzedam książkę „Budowa, eksploatacja i naprawa samochodów Polonez”, tania. Tel. 751-60-41. B-225

Do wynajęcia pomieszczenie około 170 mkw. w Świdniku, przy ul. Armii Krajowej. Tel. 751-35-18 lub 468-07-93. B-226

Do sprzedania altanka 3,7 x 5,7 mkw. Tel. 468-75-05 lub 468-75-81. B-227

Sprzedam działkę budowlaną 1636 mkw., dojazd asfaltowy, Świdnik - Franciszków. Tel. 467-01-09 po 16-tej. B-228

Sprzedam klatkę dla chomika. Tel. 751-38-89. B-229

Sprzedam lakiernię proszkową, agregat tribo. Tel. 468-52-44. B-230

Sklep wydzierżawie, punkt bardzo dobry, od zaraz, Świdnik, Hallera 3A. Tel. 751-20-21. B-231

Sprzedam tania parkiet debowy z Zawadowska. Tel. 468-92-17. B-232

Matematyka - korepetycje solidnie i tania u absolwenta Politechniki. Tel. 468-61-84. B-233

Sprzedam mieszkanie M-4, 60,5 mkw., III/IV piętro. Tel. 468-31-31. B-234

Zapraszamy serdecznie na:

**wesela, komunie,
przyjęcia okolicznościowe**

Informacje i rezerwacja:

Restauracja PIK

Świdnik ul. Kruczkowskiego 6a,
tel. 468 89 59 po 20.00. Organizujemy WESELA, przyjęcia okolicznościowe

WESELA Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych

Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26

i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadów

SP 2, SP 3, SP 7

Możliwość negocjacji cen.

R-23

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

R-1

**Urząd Miejski w Świdniku
ul. Kard. Wyszyńskiego 15,
21-047 - Świdnik**

przejecha nieodpłatnie do zagospodarowania niepełnowartościowe materiały, pochodzące z robót rozbiórkowych budynku Przedszkola nr 1 w Świdniku. Materiały rozbiórkowych można oglądać na terenie modernizowanego budynku przy ul. Wyszyńskiego 5 w Świdniku, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 8.00 do 14.00, a po uzgodnieniu z przedstawicielem wykonawcy prowadzący roboty dokonywać ich porzucenia.

NAGROBKI GRANITOWE

**Granit krajowy - import
Kalinówka k/Świdnika**

Tel. 469-10-12

Solidnie - Producent - Raty 0%

R-6

Zarząd

Miasta Świdnika

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na najem lokali użytkowych położonych w Świdniku przy ul. Niepodległości 18 i Niepodległości 20

Przedmiotem przetargu są lokale użytkowe położone na parterze w budynku przy:

I. o powierzchni - 44 mkw. (wejście do lokalu z klatki schodowej)

II. o powierzchni - 60 mkw (wejście należy wykonać od ul. Niepodległości - od strony południowej)

III. o powierzchni - 90 mkw. (wejście jest od ul. Niepodległości)

IIIa. o powierzchni - 70 mkw. (wejście jest od ul. Niepodległości)

Dla lokali III i IIIa jest wspólne wejście od ul. Niepodległości i wspólny korytarz o powierzchni ok. 10 mkw.

IV. o powierzchni - 68 mkw.

V. o powierzchni - 60 mkw.

Do lokalu IV i V jest wspólne wejście o powierzchni ok. 7,5 mkw.

VI. o powierzchni - 40 mkw. (wejście z klatki schodowej)

VII. o powierzchni - 22,78 mkw. (wejście z klatki schodowej)

2) Niepodległości 20, lokal o powierzchni 20,18 mkw. wejście bezpośrednio do lokalu z bramy.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.02.2002 r. w Urzędzie Miejskim w Świdniku, przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 15, o godz. 12.00 w sali konferencyjnej nr 23.

Wadium w wysokości podanej niżej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego do dnia 26.02.2002 r. godz. 11.00.

I. Lokale przy ul. Niepodległości 18

- lokal I - 986 zł

- lokal II - 1320 zł

- lokal III - 1980 zł

- lokal IIIa - 1540 zł

- lokal IV - 1496 zł

- lokal V - 1320 zł

- lokal VI - 880 zł

- lokal VII - 506 zł

ul. Niepodległości 20

- lokal - 426 zł

Stawka wyjściowa do licytacji wynosi 22 zł/mkw.

Jedno postąpienie nie może wynosić mniej niż 2 zł/mkw.

Do wylicytowanej kwoty doliczony zostanie podatek Vat w wysokości 22%.

Lokale będzie można oglądać w dniu 25.02.2002 r. w godz. 12.00 do godz. 14.00.

Szczegółowe informacje nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świdniku, pok. 205, tel. 468-66-71.

UWAGA KRWIODAWCY

Comiesięczna akcja honorowego pobierania krwi odbędzie się 19 lutego 2002 r. w godz. 8.00 - 13.30 w pomieszczeniach wydziału rehabilitacji zawodowej PZL-Świdnik SA.

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76.

D-10

**BIURO RACHUNKOWE - PEŁNY ZAKRES.
Tel. 0 692 276-663.**

D-7

**Usługi pogrzebowe „Kais”, ul. Okulickiego 2c.
Tel. całonocowy: 581-04-21; 0 604 492-356.**

D-9

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Laury rozdane

Dokończenie ze str. 1

Niezwykle zacięty charakter miała rywalizacja wśród trenerów. O ile pierwszą lokatę raczej niezagrożenie zdobył szkoleniowiec „Dana” **Piotr Bernat** (1564 pkt.), o tyle różnice punktowe pomiędzy kolejnymi trzema kandydatami były minimalne. Na drugim stopniu podium stanął trener pierwszoligowych siatkarzy **Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej „Avia” Krzysztof Lemieszek** (1430 pkt.). Trzeci był **Krzysztof Serwin** (1419 pkt.) z „Championa”, a czwarty szkoleniowiec szkoły bokserskiej „Avii” **Józef Radziejewicz** (1397 pkt.).

W najbardziej prestiżowej kategorii seniorów trzecią pozycję zajął taekwondca „Dana” **Patryk Dymowski** (1360 pkt.), który w ubiegłorocznym dorobku ma między innymi złote medale otwartych mistrzostw Berlina i otwarte Pucharu Świata, a także srebrny oraz brązowy krążek wywalczony na mistrzostwach Polski w wersji GTF. Na drugim stopniu podium



Dekoracja najlepszych trenerów. W imieniu Piotra Bernata, trenera KS „Dan”, zwycięzcy tej kategorii, nagrodę odebrał ojciec, Henryk Bernat.



Na podium dla najlepszych sportowców w kategorii juniorów zabrakło jej zwycięzcy, Pawła Grzesiaka, zawodnika KS „Dan”, walczącego w tym czasie na zawodach w Berlinie.

uplasowała się zawodniczka, która po latach powróciła do czynnego uprawiania sportu osiągając bardzo dobre wyniki w kategorii masters. **Mariola Lorenz** (1887 pkt.) reprezentująca sekcję **Masters Klubu Pływackiego „Avia”** dwukrotnie była złotą i raz srebrną medalistką mistrzostw naszego kraju, a także zdobyła złoty, srebrny i brązowy medal podczas championatu Europy. Natomiast niewiekstwowanym królem świdnickiego sportu za rok 2001 został najrówniej grający siatkarz pierwszoligowej Avii **Tomasz Józefacki** (2120 pkt.), który po raz drugi z rzędu zdobył tytuł najlepszego i najpopularniejszego sportowca Świdnika.

Podobnie jak w latach poprzednich Kapituła Plebiscytu postanowiła przyznać honorowe wyróżnienia dla ludzi szczególnie zasłużonych dla świdnickiego sportu. Tym razem statuetki otrzymali: Mieczysław Majewski prezes Zarządu „PZL-Świdnik”, Janusz Zaleski wiceprezes Gminno-Powiatowego Towarzystwa Sportowego „Avia” oraz **Kazimierz Patrzala** wiceprezes Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej „Avia”. Warto dodać, że gościem specjalnym podczas sobotniego balu była **Agnieszka Patrzala**, świetna przed laty pływaczka Avii, reprezentantka i rekordzistka Polski, wielokrotnie startująca w zawodach Pucharu Świata.

Spośród tych wszystkich, którzy złożyli ważne kupony rozlosowano upominki, kalendarze ufundowane przez ASPS „Avia” oraz termosy turystyczne ufundowane przez Świdtrans. Nagrody są do odebrania w siedzibie naszej redakcji, a wylosowali je: **Wiktor Kotlarczuk, Urszula Krzyżanowska, Tomasz Kasperski, Tadeusz Wiśniewski i Ryszard Murat**.

Sponsorami Plebiscytu i Balu Sportowca byli: **PZL-Świdnik, Urząd Miejski, PZU S.A., Starostwo Powiatowe, Elektrociepłownia GfGA, Świdtrans, Telewizja Kablowa Świdnik, Pracownia Artystyczna PABL,**

Taekwondocy „Dana” na piątkę z plusem

Zdali z wyróżnieniem

Pod auspicjami Europejskiej Federacji Taekwondo odbyły się w Oleśnicy egzamin na stopnie mistrzowskie w taekwondo. Egzamin przeprowadzili Gilbert Kapkowski (6 dan) i Dorothea Kapkowski (5 dan) była mistrzynią świata i Europy w taekwondo. Sprawdzian obejmował techniki podstawowe, układy formalne, walki jedynkowe, walki treningowe i sportowe, samoobronę oraz rozbić. Całość zakończył pisemny egzamin teoretyczny.

Wśród zdających nie zabrakło reprezentantów świdnickiego klubu „Dan”. **Jacek Cur i Adam Gall** w ładnym stylu uzyskali promocję na stopień 2 dan, **Piotr Józefacki** zdał na 2 dan, a trener **Piotr Bernat** na 4 dan. W zgodnej opinii egzaminatorów nasi taekwondocy zaprezentowali się jako najbardziej

wszechstronni, zdobywając wysokie noty we wszystkich elementach sprawdzianu. Bezsprzecznie po egzaminie wręczono certyfikaty i pamiątkowe statuetki dla wszystkich uczestników.

Piłkarze i siatkarze amatorzy na start! Świt zaprasza

Ognisko TKKF „Świt” w Świdniku prowadzi zapisy drużyn:
- do ligi odbój w halowej piłce nożnej. Zespoły chcące wziąć udział w rozgrywkach mogą się zgłaszać do prezesa Stanisława Pszenicki pod nr tel.: 751-20-70 wew. 59-46 lub do wiceprezesa Henryka Karasia pod nr tel.: 468-70-30.
- do ligi amatorów w siatkówce. Zapisy do 18 lutego br. prowadziła i szczegółowych informacji udzielają: Robert Władysław pod nr tel.: 468-20-60 oraz Ryszard Rzędzicki pod nr tel.: 751-63-65.

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, Pegimek, Rethmann, Piekarnia Adampol, pp. Ewa i Henryk Jociowie, pp. Grażyna i Janusz Zalescy, hurtownia PivoPol, Lider-Trans.

WYNIKI PLEBISCYTU NA NAJLEPSZYCH I NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW ORAZ TRENERÓW ŚWIDNIKA W 2001 ROKU

SENIORZY

1. Tomasz Józefacki (siatkówka – Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) – 2120 pkt.
2. Mariola Lorenz (pływanie – Klub Pływacki „Avia”) – 1887 pkt.
3. Patryk Dymowski (taekwondo – Klub Taekwondo „Dan”) – 1360 pkt.
4. Robert Lejko (trial rowerowy – Klub Motorowy „Champion”) – 1185 pkt.
5. Mariusz Kowalski (siatkówka – Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) – 896 pkt.
6. Tadeusz Lipski (szachy – nieuzyskał) – 812 pkt.
7. Tomasz Bednaruk (piłka nożna – Gminno Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) – 432 pkt.
8. Łukasz Misztal (piłka nożna – Gminno Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) – 420 pkt.
9. Krystian Zawadzki (piłka nożna – Gminno Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) – 382 pkt.
10. Łukasz Gierzech (piłka nożna – Gminno Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) – 324 pkt.

JUNIORZY

1. Paweł Grzesiak (taekwondo – Klub Taekwondo „Dan”) – 1189 pkt.
2. Mateusz Garbal (pływanie – Klub Pływacki „Avia”) – 1098 pkt.
3. Karol Serwin (trial rowerowy – Klub Motorowy „Champion”) – 1067 pkt.
4. Mateusz Murat (boks – Gminno Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia”) – 1063 pkt.
5. Marcin Orzechowski (karate – Lubelski Klub Karate Kyokushin – filia w Świdniku) – 886 pkt.
6. Natalia Kanar (taekwondo – Klub Taekwondo „Dan”) – 526 pkt.
7. Łukasz Stanski (taekwondo – Klub Taekwondo „Dan”) – 434 pkt.
8. Patrycja Lemieszek (tenis ziemny – G P T T w Świdniku) – 220 pkt.
9. Paweł Wolkiewicz (pływanie – Klub Pływacki „Avia”) – 366 pkt.
10. Piotr Łazaronek (pływanie – Klub Pływacki „Avia”) – 344 pkt.
11. Jakub Guz (siatkówka – Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) – 328 pkt.
12. Rafał Gosik (siatkówka – Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) – 315 pkt.
13. Magda Wójcik (pływanie – Klub Pływacki „Avia”) – 276 pkt.
14. Łukasz Nowosad (piłka nożna – Ludowy Klub Sportowy „Świdniczanka”) – 270 pkt.
15. Anna Łapa (lekkoatletyka – Uczniowski Klub Sportowy „Remis”) – 257 pkt.
16. Karolina Chmielewska (tenis ziemny – G P T T w Świdniku) – 220 pkt.
17. Jakub Grzys (tenis ziemny – Gminno Powiatowe Towarzystwo Tenisowe w Świdniku) – 188 pkt.
18. Sebastian Orzechowski (piłka nożna – G P T S „Avia”) – 177 pkt.
19. Marcin Barowiec (piłka nożna – Gminno Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) – 170 pkt.
20. Piotr Fiołek (siatkówka – Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) – 161 pkt.
21. Przemysław Drozd (piłka nożna – G P T S „Avia”) – 102 pkt.
22. Michał Maciejewski (piłka nożna – Gminno Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) – 61 pkt.

TRENERZY

1. Piotr Bernat (taekwondo – Klub Taekwondo „Dan”) – 1564 pkt.
2. Krzysztof Lemieszek (siatkówka – Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) – 1430 pkt.
3. Krzysztof Serwin (trial rowerowy – Klub Motorowy „Champion”) – 1419 pkt.
4. Józef Radziejewicz (boks – Gminno Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia”) – 1397 pkt.
5. Konrad Giersz (pływanie – Klub Pływacki „Avia”) – 1194 pkt.
6. Leszek Gierszon (karate – Lubelski Klub Karate Kyokushin – filia w Świdniku) – 817 pkt.
7. Marek Maciejewski (piłka nożna – Gminno Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) – 570 pkt.
8. Waldemar Wasil (pływanie – Klub Pływacki „Avia”) – 529 pkt.
9. Wiesław Kołodziej (piłka nożna – Gminno Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) – 416 pkt.

Uwaga działkowcy!

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Westerplatte w Świdniku informuje, że z dn. 1.02.2002 r. biuro zarządu ogrodu zostało przeniesione z ul. Mickiewicza na ul. Kruczkowskiego 6A i jest czynne w każdy czwartek w godz. 17.00 – 18.30.

Podajemy dla zainteresowanych, że posiadamy wolne działki w ogrodzie „KALINA”. Informacje w biurze zarządu.

Kazimierz Płomień Polska Energia Sosnowiec – ASPS Avia Świdnik 3:0

Lider za silny

Niestety nie udało się naszym siatkarzom wyjazd do zespołu lidera tabeli. Świdniczanin przegrał 0:3 na parkiecie w Sosnowcu, a kluczem do zwycięstwa dla gospodarzy okazała się mocna zagrywka, z którą szczególnie w pierwszej partii nasi siatkarze nie mogli sobie kompletnie poradzić. W kolejnych partiach było już nieco lepiej z odbiorem zagrywki, ale gracze Kazimierza nie pozwolili na odebranie sobie chociażby jednego seta.

Avia: Ogonowski, Kowalski, Czarnecki, Józefacki, Podpora, Chadala, Janora (libero) oraz Golec, Maziak, Rzędzicki.

Świdniczanin był bliski sprawienia niespodzianki w drugiej odsłonie, kiedy to momentami nawet dorównywał rywalom w serwisie. Miejscowym szczególnie trudności sprawiali zagrywki z wysoku **Tomasza Józefackiego** oraz stacjonarne, ale bardzo nieprzyjemnie lądujące piłki bite przez **Maksymiliana Chadalę**. Podopiecznym trenera **Krzysztofa Lemieszki** udało się nawet doprowadzić do remisu 24:24, ale końcówka należała do **Piotra Gabrycha** i jego kolegów. Ostatni punkt gospodarze zdobyli asem serwisowym. W trzeciej odsłonie prawie powtórzyła się sytuacja z początku meczu. Nasi mieli problemy z dokładnym przyjęciem, co utrudniało rozegranie i uniemożliwiało skuteczne ataki.

Teraz czeka naszych siatkarzy seria czterech meczów w ciągu jedenastu dni. W minioną środę złoty-niebiescy podejmowali **BBS Siatkarz Original Bielsko-Biala**. Jutro o godz. 17 zagrają w Rzeszowie z miejscowym **AKS mPunkt Resovia**, a nazajutrz w Świdniku, czyli w niedzielę o godz. 12 rozegrają zaległe spotkanie z outsiderem tabeli **Amberem ze Starogardu Gdańskiego**. Ostatnim pojedynkiem dla Avii w zasadniczej części sezonu będzie mecz z **Bydgoskim Chemikiem** zaplanowany na sobotę 23 lutego o godz. 17 w hali PZL-Świdnik. W dniach 9-10 marca rozpocznie się etap play-off w serii B I ligi.

SIATKARSKIE TO I OWO

• W Nałęczowie odbył się drugi turniej finałowy mistrzostw województwa lubelskiego juniorów, w którym zdecydowanie pierwsze miejsce zajęli młodzi siatkarze Avii. Pokonali kolejno **AZS AWF Biała Podlaska 3:0**, **Orleta Łuków** także 3:0 oraz **Cisy Nałęczów 3:1**. Zajmując pierwszą lokatę w województwie awansowali do zawodów półfinałowych mistrzostw naszego kraju, które w dn. 1-3 marca zostaną rozegrane w Warszawie.

• Do fazy turniejowej przystąpią w nadchodzący weekend także zespoły seniorów walczące o awans do II ligi. Wśród czterech czołowych drużyn jest **Avia II**. Pierwszy turniej zostanie rozegrany w Świdniku. Nasi siatkarze zagrają kolejno: w piątek o godz. 15 z **Cisami Nałęczów**, w sobotę o godz. 18 z **Cukrownikiem Lublin**, a w niedzielę o godz. 13.30 z **Orletami Łuków**. Drugi turniej finałowy odbędzie się tydzień później w Lublinie.

• W pierwszym meczu o miejsca 5-8 w III lidze zespół **MKS Wulkan Świdnik** wygrał na wyjeździe z rezerwowi **Tempo Chelm 3:0**. Rewanż został wyznaczony na sobotę 23 lutego o godz. 17 w sali gimnastycznej świdnickiej Szkoły Podstawowej nr 3.

• W sobotę i niedzielę w Nałęczowie rywalizować będą zespoły kadetów w pierwszym finałowym turnieju województwa lubelskiego. W zawodach wystąpią: **Cisy, AZS AWF Biała Podlaska, Avia Świdnik i Piaszkowia Piaszki**.

• **Uczniowski Klub Sportowy „Brzeziny”** będzie organizatorem III Wojewódzkiego Turnieju Nadziei Olimpijskich w siatkówce młodzież, będącym eliminacją do mistrzostw Polski. Zawody, w których oprócz gospodyń wezmą udział: **TPS Lublin, SKS „Szołsta” Biała Podlaska, „Tomasovia” Tomaszów Lubelski i UKS „Szołsta” Puławy**, zostaną rozegrane w dniach 23-24 lutego br. w hali sportowej SP 5 w Świdniku.

Zakład Narzędziowy Sp. z o.o. w Świdniku posiada do upłynienia n/w maszyny i urządzenia:

Lp.	Nazwa i typ maszyny	Rok produkcji	Nr fabryczny	Nr inwentarowy	Cena PLN
1.	Zatoczka DH-250	1976	16-32	14202-410	3000,00
2.	Szliarka do wałków SU 200x630	1965	4758	11949-495	4600,00
3.	Szliarka do płaszcz. SFW-315x1000	1968	5302-088	12297-405	3800,00
4.	Szliarka do płaszcz. 3G71 630x200	1970	15292	12866-405	7000,00
5.	Szliarka optyczna KO-160	1971	710712	13132-415	5000,00
6.	Drązarka wgłębna D-10	1976	51956	8005-483	4200,00
7.	Urządzenie TN			914992-389	1200,00
8.	Spowararka EW23U				50,00
9.	Pyła montażowa 1100x5500 (2 szt.)				4500,00
10.	Pyła montażowa 1000x500 (2 szt. + podst.)				5100,00
11.	Pyła montażowa 1000x1500 (3 szt. + podst.)				6500,00

W/w maszyny i urządzenia znajdują się w Zakładzie Narzędziowym Sp. z o.o. w Świdniku, al. Lotników Polskich 1. Tel. 469-75-50, 0 602 520-741.

Podniebna lekcja precyzji

Dokończenie ze str. 1

Tradycja jest, że zimowe zmagania pilotów rozgrywa się wspólnymi siłami Aeroklubu Lubelskiego i Aeroklubu Świdnicki (od niedawna także Aeroklubu „Orląt” w Dęblinie). W tym roku rola gospodarza imprezy przypadła naszemu aeroklubowi. Do Świdnika przybyła rekordowa liczba 37 załóg z 12 aeroklubów regionalnych. Załogi startowały w składach dwuosobowych: pilot i nawigator. - Rozgrywamy konkurencje o charakterze precyzyjnym - wyjaśnia Andrzej Ossowski, trener kadry narodowej, kierownik sportowy zawodów - w których potrzebne jest utrzymanie regularności przelotu plus minus 2 sekundy na całej trasie. Trzeba rozpoznać obiekty ze zdjęć, zidentyfikować znaki na ziemi ułożone przez sędziów. Oprócz tego przed samym lotem zawodnicy wykonują tzw. próbę obliczeniową, to znaczy muszą wyliczyć dokładny plan lotu z dokładnością plus minus 5 sek. oraz pomiar kątów drogi z dokładnością plus minus 2 stopni. Jest to dość skomplikowane zadanie, zważywszy że samolot leci z prędkością ok. 130 km/h a pilot musi utrzymać tolerancję rzędu 2 sek. w każdym punkcie trasy przelotu, bo nie wiadomo, gdzie mogą czekać sędziowie.

Gdy pytaliśmy o faworytów, najczęściej wymieniano załogę aeroklubu łódzkiego: Ryszard Michalski, Jarosław Pawlak, czterokrotnych triumfatorów lubelskich zawodów. Niestety, tym razem mistrzowie popłynęli zbyt wiele błędów i musieli zadowolić się miejscem trzecim (259 pkt). Przed lotami uplasowała się najmłodsza załoga zawodów - Michał Bartler i Leszek Duda z Lublina (253 pkt), którzy razem mają 36 lat. Zwyciężyła załoga z Krakowa - Jerzy Markiewicz i Piotr Olszyski (215 pkt). Świdniczanin wypadł następująco: miejsce 5. - Waldemar Jaworski, Dariusz Zach (Heliseo); miejsce 26. - Jarosław Rozwód, Jerzy Mazurek (Aeroklub Świdnik); miejsce 34. - Tomasz Telkowski, Marek Rachubik (Aeroklub Świdnik).

Jerzy Markiewicz - zwycięzca XXXVI Lubelskich Zimowych Zawodów Samolotowych ma 32 lata. Z wykształcenia inżynier budownictwa, z zamiłowania pilot. Od 6 lat zasiada za sterami pasażerskiego Boeinga 737 Polskich Linii Lotniczych LOT. Jest reprezentantem Aeroklubu Krakowskiego, wychowankiem instruktorów Dariusza Rachwał i Wacława Wierczoka. Choć w Zawodach Lubelskich brał udział kilkakrotnie (w 1995 r. zdobył nagrodę dla najmłodszego pilota), to zwycięstwo w Świdniku było pierwszym, które wywalczył wspólnie ze swoim kolegą Piotrem Olszyskim.



Zwycięzcy XXXVI Lubelskich Zimowych Zawodów Samolotowych - Piotr Olszyski i Jerzy Markiewicz.

- Piotrek jest sympatykiem lotnictwa - mówi - członkiem aeroklubu krakowskiego. Znamy się od 2 lat, czasami latamy, ale bardziej rozrywkowo niż treningowo. Zdarzyła się okazja startu w Świdniku i wykorzystaliśmy ją. Piotrek jest jeszcze początkującym nawigatorem, ale w tych zawodach spisał się doskonale.

Jerzy Markiewicz zaczynał karierę od szybowców. Od 8 lat jest członkiem kadry narodowej w lataniu precyzyjnym. W 2000 roku zdobył wicemistrzostwo Europy podczas mistrzostw na Słowacji.

Świdniczne zawody ocenili jako bardzo trudne. - Zmieniająca się pogoda, widzialność spadała do wartości minimalnych. Poza tym zdjęcia terenu, które otrzymaliśmy były wykonane kilkanaście dni temu, kiedy jeszcze leżał śnieg, więc nie ukazywały rzeczywistej sytuacji - wspomina.

Uważa się za szczęśliwego człowieka: - Latanie to moje hobby, a przy okazji za to mi płacą. Jeśli muszę wstać bardzo wcześnie rano, by przemieścić samolotem tysiące kilometrów, to nie narzekam - o kurczę, znowu muszę iść do pracy, tylko mówię - fajnie, znowu gdzieś polecę. (sfs)

Kartka z historii W hołdzie Armii Krajowej w 60. rocznicę jej powstania

14 lutego 1942 roku gen. Władysław Sikorski - wódz naczelny i premier Rzeczypospolitej Polskiej powołał do życia Armię Krajową.

W skład AK weszły Związki Walki Zbrojnej, Szare Szeregi, Narodowa Organizacja Wojskowa i Bataliony Chłopskie. Armia Krajowa była organizacją Wojskową Polskich Sił Zbrojnych, liczyła 400 tys. żołnierzy. Została rozwiązana rozkazem jej ostatniego dowódcy gen. Leopolda Okulickiego wydanym w Częstochowie 19 stycznia 1945 r.

27.03.1945 r. Delegatura Rządu na Kraj w składzie: L. Okulicki, S. Janowski, A. Bień, S. Jankiewicz, K. Pużak, K. Bągiński, E. Czarnowski, J. Chaciński, S. Mierza, Z. Stypułkowski, E. Urbański, K. Kobylanski, S. Michałowski, J. Stemler - Dąbski i F. Urbański stawili się na zaproszenie gen. S. Sierowa - pełnomocnika Stalina, z gwarancją bezpieczeństwa, na umówione miejsce w Pruszkowie.

Zaplanowane spotkanie było tylko zasadką do aresztowania i osadzenia w więzieniu na Lubianie w Moskwie 16 przedstawicieli Polskiego Rządu Podziemnego.

Proces tzw. „16” odbywał się w czerwcu 1945 r. jednocześnie z konferencją w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, w obecności dziennikarzy antyhitlerowskiej koalicji.

Gen. Leopold Okulicki został skazany na 10 lat więzienia. Pomimo takiego wyroku został stracony, wg A. Bienia, w wigilię Bożego Narodzenia 1946 r. a okoliczności jego śmierci i miejsce wiecznego spoczynku są do dnia dzisiejszego nieznane.

Minister Adam Bień uczestnik procesu „16” dwukrotnie gościł w Świdniku, a w 1994 r. został honorowym obywatelem Świdnika. Zyl 98 lat.

Oddajemy hołd Żołnierzom Armii Krajowej, a żyjącym wśród nas dziękujemy za trud ocalenia Polski, życzymy dużo zdrowia i satysfakcji w życiu codziennym.

Popieramy apel Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - oddział w Świdniku o nadanie Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku imienia Armii Krajowej.

Zarząd Ognia Ruchu Odbudowy Polski w Świdniku

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Świdnika do wzięcia udziału w obchodach rocznicy przyjęcia przez Radę Miasta Świdnika aktu zawieszenia Świdnika Matee Bożej Fatimskiej.

Program obchodów: 17 lutego, o godz. 18 w kościele p.w. NMP Matki Kościoła odprawiona zostanie rocznicowa uroczysta Msza Święta.

24 lutego, o godz. 16 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego ogłoszony zostanie przez ks. Jana Mazurę wykład zatytułowany „Społeczny aspekt kultu maryjnego”. Po wykładzie odbędzie się występ zespołu artystycznego „Wspólnota Świdnicka”

żyjących. W Świdniku najczęściej spotykane są kilka rodzajów, zawierające duże ilości witamin C; kielki lucerny z witaminą B12, A, C, D i lecytyną; kielki soczewicy mające duże ilości żelaza, magnezu, także witamin C. Można dodawać je do sałatek, twarogów, posypywać nimi kanapki lub zupy.

Na wzmocnienie polecamy dwie smaczne sałatki. Do wykonania pierwszej z nich potrzeba: dwa duże, tureckie, wymieszane z odrobiną wody, lyżeczką masztardy i oleju. Smacznego!

Aromaterapia poprawi nastroje

Lekarstwem na wiosenne dolegliwości i złe samopoczucie może być aromaterapia. Najprościej zastosować ją wlewając kilka kropli odpowiedniego olejku do wanny, w której kąpiemy się lub odparować rozcieńczony olejek w specjalnym kominku. Rano, by nabrać sił i ochoty do życia można użyć mieszanki olejków z pamiątki, rozmarynu i mięty. Odpowiednio 4, 3 i 1 krople. Olejek z geranium i olejki owocowe pomagają przezwyciężyć rozdrażnienie. Przeciwstresowe działają olejki z melisy, szalwii i neroli. Natomiast ulgę w przebiegu infekcji górnych dróg oddechowych przyniosą olejki - sosnowy i eukaliptusowy.

Na poprawę samopoczucia wpływa też masaż. Zmniejsza on napięcie, poprawia krążenie. Więcej na ten temat w kolejnych numerach gazety.

zebrała Anna Konopka

Wprawdzie do wiosny kalendarz jeszcze ponad miesiąc, ale od kilku tygodni mamy pogodę przypominającą bardziej marzec niż środek zimy. Ubiegłoroczny grudeń był najzimniejszy od 32 lat. Mroźna była pierwsza połowa stycznia. Później się znacznie ociepliło, a luty jest najcieplejszy od 50 lat. Przyroda natychmiast zareagowała na takie anomalie. Miesiąc wcześniej, niż zwykle, przyleciały żurawie. Z zimowego snu budzą się już niedźwiedzie i pszczoły. Kwitną wierzby, przebiśniegi, pierwiosniki, pyli leszczyna. A jak reagują nasze organizmy?

Osłabienie i depresja

Niektóre osoby odczuwają wiosenne osłabienie. Pojawiają się wiosenne depresje. O tym, jak utrzymać dobrą formę i nie dać się tym przypadłościom radzi lekarz Renata Kasprzak z Praktyki Lekarskiej Rodziny Brzeziny I. - Koniec zimy i początek wiosny to zawsze nasilenie chorób, szczególnie infekcji grypowych i grypopodobnych. Osłabiony organizm, pozbawiony witamin, ruchu na świeżym powietrzu, gorzej broni się przed infekcjami. Pamiętajmy więc o jedzeniu warzyw, owoców, picciu soków. Można też zaryzykować podnosząc odporność i likwidując pierwsze objawy grypy lekami homeopatycznymi. Są bezpieczne i korzystne dla zdrowia, a kupić je można bez recepty.

Polecam też długie spacerować. Jednak przestrzegam przed zbyt wczesnym porzuceniem czapek, szalików i ciepłych kurtek. Przedwiosenne słońce jest bardzo zdradliwie i słabo grzeje. Jeżeli jednak nie ustrzeżemy się przed przeziębieniem, warto najpierw spróbować leczenia domowymi sposobami. Rozgrzewająca herbata z sokiem malinowym, herbata lipowa, moczenie nóg w gorącej wodzie z solą, nacieranie ich spirytusem kamforowym, okłady z natłuszczonego pergaminu na klatkę piersiową. A potem koniecznie do łóżka.

Wiosną przychodzi także ostryżenie choroby wrzodowej. Gorzej czują się osoby z nadciśnieniem, z chorobami układu krążenia i cierpiące na alergię. Nasilają się zatrucia pokarmowe, dlatego nie należy przesadzać w spożywaniu nowalijek.

Wiosenne zmęczenie zwykle lekceważymy, bo najczęściej, wraz ze słońcem i dłuższymi dniami, samo przechodzi. Jeżeli jednak towarzyszy mu bezsenność, lek, albo znaczne schudnięcie, czy częste kołatanie serca, warto pójść do lekarza, by wykluczyć poważniejsze schorzenia, np. problemy z tarczycą lub anemię. Już teraz warto

z dwóch cytryn. Kilka razy przeczesać włosy grzebieniem i po 10 minutach zmyć. Błask włosom przwróci domową plukanką z letniej wody lekko zakwaszonej octem winnym lub alkoholowym. Najlepszym lekarstwem na rozdawające się końcówki jest podcięcie włosów.

Jeżeli myjemy włosy codziennie należy używać delikatnych szamponów i nie przesadzać z ich ilością. Niewielką

Przedwiosenne pułapki

zastosować się do kilku zasad. Należy być aktywnym, gdyż ruch wspomaga działanie układu immunologicznego. Warto wysypiać się, bo noc to pora, kiedy system odpornościowy szczególnie intensywnie pracuje. Powinniśmy się też dobrze odżywiać, pamiętać o witaminach C, E, cynku i beta-karotenu, gdyż zwiększają one aktywność komórek odpornościowych.

Włosy po zimie

Wiosenne słońce sprawia, że wiele osób decyduje się na zdjęcie zimowych okryć głowy. I tu pojawia się problem, bo włosy nie zawsze są w dobrym stanie. Zwykle o tej porze roku bywają suche, matowe, łamliwe lub szybko się przetłuszczają. Oczywiście można temu zaradzić. Wystarczy trochę cierpliwości i systematyczności.

Przed wszystkim należy wzbogacić dietę w cynk, żelazo, chrom, magnez, wzmocnić włosy używając specjalnych, regenerujących szamponów i odżywek - radzi Joanna Solpa, właścicielka zakładu fryzjerskiego. - Powinny one zawierać ceramidy, proteiny, keratynę. Znakomite działanie ma także masaż. Wystarczy kilkanaście minut dziennie, na przykład siedząc przed telewizorem, masować opuszkami palców skórę głowy. Warto też pamiętać o domowych sposobach na ładne i zdrowe włosy. Suchym, zniszczonym włosom warto zaaplikować maseczkę z oliwy, żółtka i kilku kropli witaminy A. Składniki utrzeć, nałożyć na włosy, zabezpieczyć foliowym kapturkiem i ciepłym ręcznikiem. Po 20-30 minutach dokładnie zmyć. Natomiast włosy szybko przetłuszczające się możemy poratować delikatnie wmasowując w skórę głowy sok

ilość szamponu, najlepiej nałóż na dłonie, rozrobić z odrobiną wody i dopiero nałożyć na włosy. W miarę możliwości nie suszyć suszarką, a jeżeli już musimy jej użyć, to z odległości nie mniejszej niż 20 cm.

Organizm wola o witaminy

Wiosną ważne jest właściwe odżywianie. Dostarczenie osłabionemu zimą organizmowi odpowiednich witamin i składników mineralnych. Oto krótka ściągawka, gdzie można je znaleźć. Magnez wzmacniający działanie systemu obronnego, posiadający też właściwości antystresowe i antyalergiczne znajdziemy w migdałach, ziarnach i płatkach zbóż, czekoladzie, bananach, morelach. Żelazo, dzięki któremu produkowane są czerwone ciała krwi najlepiej wchłanianie jest z witaminą C. Dlatego potrawy bogate w żelazo, na przykład warzywa strączkowe, płatki zbożowe, kaszankę, podroby, należy jeść z surowkami albo popijać sokiem warzywnym lub owocowym. Cynku, wzmacniającego system odpornościowy należy szukać w wołowinie, wieprzowinie, orzechach łaskowych, migdałach.

Warto też pamiętać o węglowodanach, które pokrywają większość dziennego zapotrzebowania na energię. Powinny to być węglowodany złożone, które są dłużej trawione, wobec czego na dłużej zaspokajają głód. Dobre wyniki daje zapywanie, szczególnie przez osoby dużo pracujące, aktywne, osoby starsze i rekonwalescentów preparatów z żeń-szeniem.

Wiosną bardzo wskazane, dla zdrowia i urody, jest spożywanie skielkowanych ziaren zbóż i roślin strączkowych. Można je wyhodować w domu lub kupić w większych sklepach spo-

Lubelska Szkoła Biznesu Szkoła Wyższa

Rekrutacja 2002/2003

• Kierunek: **Finanse przedsiębiorstw i bankowość** (studia w systemie dziennym i zaocznym)

• Studia podyplomowe: **Integracja europejska** (pierwsze zajęcia już w połowie marca)

Dzień Otwartych Drzwi
14 III 2001

(w programie m.in. koncert Kapeli góralskiej z Beskidu Sądeckiego)

Dziekanat LSB-SW
ul. Narutowicza 8, 20-004 Lublin; tel./fax (081) 441 33 01, 441 33 02
www.lsb.edu.pl, info@lsb.edu.pl